

Komisja dla Zbadania  
Zbrodni niemieckich  
w Warszawie

Z e z n a n i e

18/20  
Buze Władysław syna Jana i Marii z Mieskich  
ur. 27.VI.1885r. ~~znajdował~~ Ciechęcinku majster malarski zam. Stalowa 23/3.

W okresie powstania w Warszawie mieszkałem przy ul. Chopina 8 / 37, mieszkałem tam od kilkadziesiąt lat. Powstanie zastało mnie w mieszkaniu własnym w Warszawie. Podczas powstania od 1.VIII.44r. do 5.X.44r. siedziałem w domu. Odcinek ul. Chopina był cały czas wolny od Niemców. W drugiej połowie sierpnia 1944r. widziałem na własne oczy będąc na ul. Piusa XI Nr. 3 jak wjechały w ul. dwa czołgi niemieckie usiłujące sforsować barykadę na tejże ul. przy Nr. 7. Po drugiej stronie barykady byli powstańcy, którzy oblegali m. innymi dom Pasty na ul. Piusa, obok dawnego poselstwa niemieckiego. Było to o świcie /godz. 6-7 rano/ dnia nie pamiętam /trzy tygodnie po rozpoczęciu się powstania/. Przed czołgami pędzili Niemcy około 250 kobiet przeważnie młodych, które miały rozebrać barykadę, aby umożliwić czołgom natarcie na powstańców. Kobiety te zostały zabrane przez Niemców z domów przy ul. Chocimskiej i okolicznych w Al. Schucha i popędzone przed czołgami pod groźbą rostrzelania. Zmuszono je do powiewania białymi chusteczkami. Widziałem jak cała gromada biegła pędzona czołgami. W pewnym momencie powstańcy zaczęli wołać do kobiet, ażeby uciekały na boki do domów. Słyszając to kobiety rozbiegły się i schroniły się po okolicznych domach. Powstańcy rozpoczęli wówczas gwałtowną strzelaninę, a czołgi ostrzeliwując ich wycofały się w Al. Ujazdowskie. Prawie wszystkie kobiety się uratowały, kilka było rannych, zabitych nie widziałem. Rozmawiałem z kilkoma kobietami i one podały mi szczegóły ich zabrania z domu. Oprócz mnie widzieli to mieszkańcy Piusa i Chopina. Postaram się podać kilka nazwisk i obecnych adresów świadków tego wydarzenia, które podam dodatkowo. W połowie września zostałem trafiony w mieszkaniu pociskiem artyleryjskim w głowę i w nogi i leżałem w domu ciężko chory. Podczas ewakuacji po kapitulacji powstańców zostałem wywieziony przez Czerwony Krzyż do Krakowa, gdzie przebywałem w szpitalu przez trzy miesiące. Wczoraj przyjechałem z Krakowa



do Warszawy na Pragę do rodziny gdzie mieszkam .

Przed podpisaniem przeczytałem. Zeznaję zgodnie z prawdą.

Warszawa dn. 25. IV. 45r.

Protokółował /-/ Mgr. B. Swiderski

Podpis  
/-/ Wł. Buze

Okazano zaświadczenie:

Państw. Szpit. w Krakowie  
Nr. 15.225 stwierdz., że  
Buze Wł. zam. ul. Chpina 8  
przyjęty został do szpitala  
dnia 25. X. 44r., a wypisany  
11. I. 45r.

/-/ Mgr. Swiderski

przebywał na Pawiaku przez dwa tygodnie w maju 44r. aresztowany przypadkowo  
na Jasnej w spółdzielni Nr. celi 270, na Pawiaku.

/-/ Mgr. Swiderski

Zgodność z oryginałem stwierdzam :